

Sygn. akt I ACa 1566/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Szewczyk
Sędziowie:	SSA Elżbieta Uznańska SSA Anna Kowacz-Braun (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa K. C.

przeciwko M. G. (1)

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 5 września 2013 r. sygn. akt I C 1345/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 5.400 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**

3. **przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie adwokatowi A. L. z Kancelarii Adwokackiej w K., ul. (...) kwotę 6.642 zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa złote), w tym 1.242 zł podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 1566/13

UZASADNIENIE

wyroku sądu Apelacyjnego

z dnia 19 lutego 2014 r.

Powód K. C. wniósł o nakazanie pozwanej M. G. (1) by złożenia oświadczenia woli o treści: „M. G. (1) przenosi na spadkobierców zmarłej M. C. – P., a to K. C. i P. P. po 1/3 udziału we własności w nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny zlokalizowany w K. przy ul. (...), objęty księgą wieczystą nr (...) w związku z odwołaniem darowizny z dnia 5 czerwca 2009 r.”

Pozwana M. G. (1) wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 5 września 2013 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy wskazał, że bezspornym w sprawie było, że powód i pozwana są dziećmi M. C. – P., która zmarła w dniu 26 lutego 2011 r. M. P. (1) do grudnia 2010 r. mieszkała ze swym mężem P. P. w K. przy ul. (...). P. P. jest osobą niepełnosprawną, porusza się na wózku inwalidzkim. Umową darowizny z dnia 5 czerwca 2009 r. M. P. (1) przeniosła na pozwaną własność nieruchomości stanowiącej samodzielny lokal mieszkalny nr (...) w budynku nr (...) przy ul. (...) w K., dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...). W dniu 28 stycznia 2011 r. pozwana za pośrednictwem poczty przekazała powodowi kwotę 500 zł na zakup lekarstw i pampersów dla matki.

Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że M. P. (1) przebywała w dniach od 30 grudnia 2010 r. do 3 stycznia 2011 r. w (...) Szpitalu (...) II z rozpoznaniem raka płaskonabłonkowego płuca prawego i wyniszczenia dużego stopnia. Jej waga przy wzroście 156 cm wynosiła 42 kg. W karcie informacyjnej zapisano m.in., że chora w maju 2008 r. nie wyraziła zgody na leczenie chirurgiczne i chemiczne rozpoznanego raka płuca, nie wyraziła także zgody na leczenie szpitalne, na które wielokrotnie kierował ją lekarz rodzinny. W dniach od 12 lutego 2011 r. do 17 lutego 2011 r. M. P. (1) była hospitalizowana w (...) Publicznym Zespole (...) w P., skąd została przeniesiona do Hospicjum (...). Ł. w K.. Z zapisów w karcie informacyjnej wynika, że M. P. (1) została przyjęta z powodu odwodnienia, osłabienia i dolegliwości bólowych.

M. P. (1) miała negatywny stosunek do lekarzy i unikała wizyt lekarskich. Na początku 2008 r. zachorowała na zapalenie płuc, przez kilka dni miała wysoką gorączkę. Wówczas pozwana zorganizowała na własny koszt wizytę lekarza w domu matki. Matka stron poddała się leczeniu zastosowanemu przez wezwaną lekarzkę, a następnie, na skutek jej zalecenia, poddała się badaniom w szpitalu. Badania pozwoliły w maju 2008 r. na zdiagnozowanie u M. C. – P. choroby nowotworowej – raka płuca prawego. M. P. (1) miała być wówczas poddana zabiegowi usunięcia węzłów chłonnych, a następnie leczeniu onkologicznemu. Na proponowane przez lekarzy leczenie matka stron nie wyraziła zgody. Na podjęcie leczenia i pobyt w szpitalu wyraziła ona zgodę dopiero pod koniec 2010 r., kiedy jej stan zdrowia wskutek choroby znacznie się pogorszył.

M. P. (1) do grudnia 2010 r. była osobą samodzielną, nie wymagała opieki ani pomocy osób trzecich w wykonywaniu czynności życia codziennego. Pomimo tego pozwana zatrudniła M. G. (2) do pomocy rodzicom. M. G. (2) przychodziła do domu rodziców pozwanej trzy razy w tygodniu na około 8 godzin, sprzątała, prasowała i gotowała obiady na dwa dni. Pomoc rodzicom pozwanej świadczyła także jej córka K..

Relacje pozwanej z matką M. C. – P. układały się prawidłowo. Pozwana odwiedzała rodziców niemal codziennie, pomagała im, robiła zakupy, organizowała leczenie i rehabilitację swojego ojca, wielokrotnie nakłaniała matkę do podjęcia leczenia, przeżywała jej decyzję o odmowie podjęcia leczenia. Pomimo sprzeciwu matki, pozwana nakłoniła ją do podjęcia leczenia i wykonania badań w 2008 r.

W czasie choroby matki pozwana zwróciła się do powoda, by przyjechał do M. C. – P. i wpłynął na nią, by podjęła leczenie. M. P. (1) miała wtedy wysoką gorączkę i powód podał jej lekarstwa, które sam uznał za właściwe i przywiózł.

Od sierpnia 2010 r., kiedy powód rozmawiał z matką telefonicznie, nie miał z nią kontaktu. W grudniu 2010 r. M. P. (1) zadzwoniła do powoda chcąc się z nim spotkać. Pod koniec grudnia 2010 r. powód przyjechał do mieszkania matki pod nieobecność pozwanej i zabrał matkę do swego domu, o czym nie powiadomił pozwanej. Od tej pory pozwana utrzymywała z matką kontakt telefoniczny. Poza okresami pobytu w szpitalach (...) do swej śmierci przebywała w domu powoda, a następnie w hospicjum. Pozwana odwiedzała matkę w hospicjum codziennie.

W czasie pobytu M. C. – P. u powoda pozwana przekazywała mu pieniądze na koszty leczenia i opieki nad matką.

Pismem z dnia 3 sierpnia 2011 r. działający jako pełnomocnik powoda adwokat M. K. złożył pozwanej oświadczenie o odwołaniu wykonanej darowizny z dnia 5 czerwca 2009 r. z powodu rażącej niewdzięczności, której pozwana dopuściła się względem darczyńcy oraz wezwał pozwaną do zwrotu przedmiotu darowizny.

Postanowieniem z dnia 21 września 2011 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie stwierdził, że spadek po M. P. (1) na podstawie ustawy nabyli wprost mąż P. P. oraz dzieci M. G. (1) i K. C. po 1/3 części.

W oparciu o poczynione ustalenia, odwołując się do treści art. 898 §2 k.c., art. 899 § 2 i 3 k.c. Sąd Okręgowy uznał powództwo za niezasadne.

Odnosząc się do zarzutu pozwanej dotyczącego braku należytego umocowania pełnomocnika powoda do złożeniu oświadczenia woli o odwołaniu darowizny Sąd Okręgowy wskazał, że z treści przedłożonego do akt pełnomocnictwa, w oparciu o które działał pełnomocnik, wynika, że obejmowało ono nie tylko reprezentację przez sądem w sprawie, ale oddzielnie ujęte reprezentowanie powoda „w sprawie odwołania darowizny”. Tak sformułowane pełnomocnictwo jest pełnomocnictwem szerszym niż tylko pełnomocnictwo procesowe i należy uznać, że zawiera umocowanie pełnomocnika także „w sprawie” czyli także do dokonania czynności odwołania darowizny.

Sąd Okręgowy uznał natomiast za zasadny zarzut pozwanej, iż nie zaistniały przesłanki odwołania darowizny.

Przyjmując, że przyczyną odwołania darowizny miało być opisane w pozwie nieudzielenie pomocy, brak opieki i leczenia w okresie choroby M. C. – P., Sąd Okręgowy uznał, że powód, na którym spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu zgodnie z art. 6 k.c., nie wykazał, że pozwana swoim zachowaniem lub zaniechaniem doprowadziła do pogorszenia się stanu zdrowia matki stron, a następnie jej śmierci, a także aby pozwana nie wywiązywała się z obowiązku świadczenia pomocy i opieki M. C. – P.

Przepisy prawa, a także normy społeczne, obyczajowe i ustalone zwyczaje konstruuja pewien model zachowania w stosunkach rodzinnych, który można przyjąć za normę, punkt odniesienia przy ocenie zachowania pozwanej wobec matki. Normy te nakazują członkom najbliższej rodziny utrzymywanie więzi rodzinnych, wzajemną troskę, opiekę i wsparcie. Obowiązki te w szczególności powstają wobec tych członków rodziny, którzy z uwagi na wiek, stan zdrowia lub inne okoliczności znajdują się w stanie wymagającym pieczy i pomocy. Niewątpliwie taka sytuacja zachodzi w przypadku osób starszych i chorych w relacji rodzic – dziecko. Dorosłe i samodzielne dzieci winny wykazywać zainteresowanie sytuacją swoich rodziców, a w razie potrzeby służyć im wsparciem i konieczną w danych okolicznościach pomocą. Stan tych relacji należy zawsze oceniać biorąc po uwagę całokształt okoliczności sprawy, uwzględniając nie tylko postawę osoby, której pomoc i opieka jest potrzebna, ale również postawę darczyńcy. W niniejszej sprawie jest to szczególnie istotne. Matka stron, jako osoba ciężko chora i starsza, znajdowała się pod koniec życia właśnie w takiej sytuacji i potrzebowała pomocy w życiu codziennym. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że poza ostatnim okresem życia, tj. do grudnia 2010 r. M. P. (1) była osobą samodzielną w zakresie podstawowych czynności życia codziennego. Z uwagi na wiek i stan zdrowia zarówno jej, jak i jej męża, konieczna była pomoc w sprzątanii, gotowaniu czy zakupach i pomoc tę świadczyła obojgu rodzicom pozwana zarówno osobiście, jak i zatrudniając osobę do pomocy w domu. Pomoc rodzicom pozwanej świadczyła także jej nastoletnia córka. Z zeznań większości przesłuchanych w sprawie świadków, którym Sąd dał wiarę, wynika, że relacje pozwanej z matką były bardzo dobre, pozwana nie tylko świadczyła jej pomoc i opiekę, ale też była z nią mocno związana emocjonalnie, spędzała z nią dużo czasu, okazywała troskę i przywiązanie.

W ocenie Sądu Okręgowego zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, iż pozwana dopuściła się zaniechań w opiece nad M. C. – P., które to zaniechania doprowadziły do pogorszenia stanu zdrowia matki stron, a następnie jej śmierci. Z zeznań większości przesłuchanych świadków, a nawet pośrednio z wypowiedzi samego powoda, wynika, że M. P. (1) wiedząc o swej chorobie wielokrotnie odmawiała podjęcia leczenia. Pozwana podjęła działania, które w takiej sytuacji można uznać za adekwatne i właściwe. Pozwana zapewniła matce na własny koszt

opiekę lekarską, a następnie wielokrotnie nakłaniała ją do podjęcia leczenia. W sytuacji, gdy stan zdrowia matki stron uległ pogorszeniu, podjęła się opieki i pomocy w takim zakresie, w jakim było to konieczne, zaś w końcowej fazie jej życia codziennie odwiedzała ją w hospicjum. Fakt, że starania pozwanej nie zapobiegły rozwojowi choroby, a następnie śmierci matki stron, sam w sobie nie stanowi o niewdzięczności pozwanej, skoro nie można jej postawić zarzutu niewłaściwego postępowania, a stan zdrowia i śmierć M. C. – P. były wynikiem rozwoju samoistnego procesu chorobowego nie wywołanego w żaden sposób przez pozwaną.

Okoliczność, że w grudniu 2010 r. M. P. (1) nawiązała kontakt z powodem, że pozwoliła, by zabrał ją do swojego domu, a następnie pozostawała u niego przez pewien czas, nie może zmieść powyżej przedstawionej oceny postawy pozwanej. Należy mieć na uwadze fakt, że w owym czasie M. P. (1) prawdopodobnie była świadoma swego stanu zdrowia, był okres świąteczny i chciała spędzić czas z synem i jego rodziną. Trudno obecnie ustalić dlaczego w ogóle powód zabrał matkę do siebie, czy jedynym motywem jego działania była troska o nią, skoro ostatecznie umieścił matkę w hospicjum, a sytuacje mające świadczyć o jego opiece wielokrotnie były przez niego nagrywane. Należy jednak mieć na uwadze fakt, że w okresie pobytu matki stron u powoda, pozwana cały czas utrzymywała z nią kontakt telefoniczny i przekazywała pieniądze na koszty opieki nad nią, a brak kontaktu osobistego był wynikiem złych stosunków panujących już wówczas między stronami.

Na ocenę istnienia podstaw do odwołania darowizny wpływ musi mieć także okoliczność, że M. P. (1) nigdy sama dokonanej na rzecz pozwanej darowizny nie odwołała, a przecież, gdyby miała taki zamiar, z pewnością by to uczyniła. Z jednej strony mogąca już wówczas występować u niej obawa śmierci, z drugiej wpływ powoda, z pewnością były czynnikami, które ułatwiały podjęcie decyzji o odwołaniu darowizny. Należy też przyjąć, że powód udzieliłby matce wszelkiej pomocy niezbędnej do dokonania takiej czynności. Fakt, że M. P. (1) nie podjęła żadnych działań w celu odwołania darowizny prowadzi do wniosku, że ona sama nie miała poczucia rażącej niewdzięczności ze strony pozwanej, co niewątpliwie ma wpływ na ocenę istnienia podstaw do odwołania darowizny.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił powództwo, zaś o kosztach orzekł na podstawie art. 98 k.p.c..

Apelację od tego wyroku wniósł powód K. C., który zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik postępowania, skutkujące błędem w ustaleniach faktycznych, a to:

- art. 233 k.p.c. poprzez :

a) przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie i dokonanie jej wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego polegającym na uznaniu za wiarygodne zeznania świadków T. G., M. B., S. B., M. P. (2), A. P., M. G. (2), A. Ś. i R. M. podczas gdy zeznania te w zasadniczej części są ze sobą sprzeczne, wzajemnie się nie uzupełniają co wpływa na ich walor wiarygodności przy jednoczesnym zdyskredytowaniu zeznań M. S. i M. H.;

b) niepoczynienie ustaleń w oparciu o materiał dowodowy z nagrań przedłożonych przez powoda, przy jednoczesnym uzasadnieniu, że nagrania te były odpowiednio ukierunkowane przez powoda, oraz przez wyprowadzenie wniosku, że słaba jakość nagrań świadczy o tym, że „były one wykonywane z ukrycia”;

c) uznanie za w pełni wiarygodne zeznania pozwanej, w sytuacji gdy zawierają one sprzeczności;

- art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powód nie wywiązał się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z której wywodzi skutki prawne, podczas gdy powód zaoferował, dowody w postaci płyt CD, na których przedstawione są nagrania rozmów potwierdzające brak właściwej opieki pozwanej nad matką;

- art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zbyt ogólnikowe, uniemożliwiające polemikę z ustaleniami Sądu uzasadnienie powodów, dla których Sąd dał wiarę niektórym dowodom, w szczególności zbiorcze potraktowanie

świadków, których Sąd uznaje za wiarygodnych skoro składali oni zeznania odmienne, nie zawsze w pełni pokrywające się okoliczności, co skutkowało brakiem nadania uzasadnieniu cech sprawozdawczości;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało wpływ na wynik sprawy a to art. 98 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji obciążenie powoda kosztami zastępstwa procesowego na rzecz strony pozwanej, w sytuacji gdy prawidłowa analiza zebranego materiału dowodowego winna prowadzić Sąd do wniosku, iż sytuacja majątkowa i życiowa powoda jest na tyle szczególnie uzasadniona, że powinna stanowić odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu, w konsekwencji zastosowanie winien znaleźć art. 102 k.p.c.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Równocześnie powód wniósł o zasądzenie kosztów procesu, a jego pełnomocnik ustanowiony z urzędu o przyznanie wynagrodzenia za udzieloną pomoc prawną, oświadczając, że koszty te nie zostały pokryte w żadnej części.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja powoda K. C. jest nieuzasadniona.

Ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny został przyjęty za własny przez Sąd Apelacyjny gdyż wyprowadzony został z dowodów, których ocena odpowiada wszelkim wskazaniom z art. 233 § 1 k.p.c. W szczególności podkreślić należy, że Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie przeprowadzone w toku postępowania dowody, wyprowadził z nich wnioski logicznie poprawne oraz odpowiadające aktualnym poglądom na sadowe stosowanie prawa. Stwierdzenie to warto poprzeć poglądami Sądu Najwyższego, zgodnie z którymi ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (orz. Sądu Najwyższego z 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95). Skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniach z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98; z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000, nr 10, poz. 189 i z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000, nr 19, poz.732).

Zarzutów o takim charakterze, brak jest w apelacji powoda, w której z wyrwanych z kontekstu fragmentów zeznań świadków próbuje się stworzyć uzasadnienie dla wykazania ich niewiarygodności. Bądź też nadmierną uwagę i znaczenie przypisuje apelujący przedstawionym przez siebie nagraniom rozmów z matką. Wszystko to jest jedynie próbą budowania innej rzeczywistości, która miałaby uzasadniać odwołanie darowizny, poprzez manipulowanie dowodami i podjęcie polemiki z prawidłowo przeprowadzoną przez Sąd Okręgowy oceną dowodów.

Sąd Okręgowy czyniąc poszczególne ustalenia w sposób wyraźny powoływał dowody, w oparciu o które czynił te ustalenia, po czym dodatkowo omówił przyczyny dla których określone dowody uznał za wiarygodne, a także podał powody, dla których innym dowodom odmówił takiego waloru.

I tak Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne zeznania świadków T. G., M. B., S. B., M. P. (2), A. P., M. G. (2), A. Ś. i R. M. z uwagi na to, że zeznania tych świadków w zasadniczej części są zbieżne i wskazują jednoznacznie, że relacje łączące pozwaną z M. C. – P. były bardzo dobre, bliskie i nacechowane troską. Sąd Okręgowy podkreślił też, że zeznania w.w. świadków były co do tej okoliczności zdecydowane, konsekwentne, spontaniczne i przekonujące. Świadczenie ci poza T. G., który jest mężem pozwanej, są osobami niezainteresowanymi wynikiem sprawy, a więc ich zeznania

nie są ukierunkowane na osiągnięcie jakiegokolwiek celu, co uzasadnia, w ocenie Sądu Okręgowego, uznanie ich za wiarygodne.

Zbiorcze potraktowanie tych dowodów osobowych nie osłabia prawidłowej ich oceny, wszak wyraźnie Sąd Okręgowy wskazał, że stanowiły one podstawę do ustalenia podstawowej okoliczności dla niniejszej sprawy czyli relacji pozwanej z matką dla oceny czy po stronie obdarowanej wystąpiły zachowania, które można by zakwalifikować jako rażącą niewdzięczność w stosunku do darczyńcy. Nigdzie też Sąd Okręgowy nie twierdzi, że zeznania te są identyczne w całości a jedynie, że są zbieżne w zasadniczej części.

W apelacji powód podnosi, że między zeznaniami świadków M. B. i S. B. występuje sprzeczność polegająca na tym, że M. B. zeznała, iż planowała jechać z matką stron do szpitala podczas gdy S. B. zeznał, że z żoną (M. B.) byli w szpitalu z M. C. – P.. Sprzeczność ta zdaniem apelującego podważa wiarygodność zeznań tych świadków z czym nie można się zgodzić. Po pierwsze sugerowana sprzeczność nie występuje bowiem M. B. zeznała (k.80), że była taka sytuacja, że matka stron „wybierała się do Szpitala im. (...), i prosiła żebym z nią pojechała, ale ciągle ten wyjazd odkładała” natomiast S. B. zeznał (k.80) „nawet byliśmy z nią w Szpitalu (...). Mieliśmy na drugi dzień z nią przyjechać ponownie, ale już odmówiła. Przekładała to na później”. Wynika z tego jedynie, że świadkowie ci potwierdzili odkładanie przez matkę stron wizyty w szpitalu. Po drugie zaś, co odnosi się także do pozostałych rzekomych sprzeczności wskazywanych w apelacji, złożenie identycznych co do szczegółów zeznań przez wszystkich świadków byłoby czynnikiem osłabiającym wiarygodność takich zeznań. Jest czymś naturalnym, że ludzie te same zdarzenia opisują w sposób różniący się między sobą, a więc występujące różnice są oznaką samodzielnego podawania informacji, a nie wyuczonego dla potrzeb danego postępowania. Nie ma też znaczenia dla sprawy to, że świadek M. B. zeznała, że nawet w ostatnie święta matka stron chciała piec ciasta. Okoliczność ta pozostaje poza określeniem relacji pozwanej z matką, a została podana w kontekście normalnego funkcjonowania matki stron i jej samodzielności.

Nie jest prawdą to co podaje się w apelacji, że świadek M. P. (2) zeznała (k.88) jakoby powód porwał matkę bowiem świadek zeznała, że „ostatni raz widziała M. C. – P. zimą w czasie gdy syn przywiózł ja samochodem. On ja wtedy przywoził lub wywoził. On ją podobno porwał”. Równocześnie świadek podała, że wie to od P. P., który strasznie to przeżył. Podkreślić należy, że wypowiedź świadka nie była kategoryczna co do porwania, a poza tym jest to okoliczność irrelevantna, nieistotna dla niniejszego procesu. Na wiarygodność świadka A. P. (k. 89) nie wpływa podnoszona w apelacji okoliczność, że zeznał on iż nie zna powoda. Świadek ten na pytanie powoda wyjaśnił, że go nie zna, bo przez 20 lat jak przychodził, to się nawet nie ukłonił. Wie kim on jest, ale nie uważa, że to jest znajomość.

Powyższe potwierdza postawiony na wstępie wniosek dotyczący poprawności oceny zeznań świadków i braku zarzutów apelacji, które mogłyby skutecznie wykazać naruszenie art. 233 § 1k.p.c.

Odnieść to należy także do prawidłowej oceny zeznań M. S. i M. H.. Sąd Okręgowy nie tylko wskazał, że pozostają one w sprzeczności z dowodami, którym dał wiarę ale też wyjaśnił, że z zeznań tych wynika, iż osoby te nie były dobrze zorientowane w sytuacji M. C. – P.. M. S., mimo, że była jej siostrą, nie wiedziała jaką chorobę u niej zdiagnozowano ani też czy leczyła się u specjalisty. Zeznała, że M. C. – P. nie wiedziała, na co choruje, co jest sprzeczne z całokształtem zebranego w sprawie materiału dowodowego. Z zeznań M. H. wynika nadto, że jej matka (M. S.) była oburzona faktem, że M. P. (1) darowała mieszkanie pozwanej, co zapewne nie pozostało bez wpływu na jej nastawienie do pozwanej i ocenę sytuacji. Sąd Okręgowy wskazał też, że zeznania świadka M. H. nie miały istotnej wartości dowodowej, bowiem nie miała ona z M. C. – P. osobistego kontaktu od 2006 r. i wiedzę na jej temat czerpała jedynie od swej matki. Dowód z zeznań tych dwóch świadków oceniony został zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i logiki. Niewątpliwie bowiem z całości wypowiedzi M. S. wynika, że nie miała ona najbliższych relacji ze zmarłą siostrą, a do tego nie aprobowała jej decyzji dotyczącej obdarowania pozwanej co mogło zaważyć na krytycznej ocenie relacji pozwanej z matką po to by pomóc w dochodzeniu roszczeń przez powoda. Natomiast M. H. jak słusznie podkreślił Sąd Okręgowy nie miała osobistych spostrzeżeń co do relacji pozwanej z matką bowiem nie kontaktowała się z M. C. – P. od 2006 r. Do tego zdecydowanie podkreślić należy, że w zeznaniach tych, nawet gdyby dać im wiarę, nie ma treści, które dałyby podstawę do przypisania pozwanej rażącej niewdzięczności.

Oceniając dowód z przesłuchania stron Sąd Okręgowy nie przekroczył granicy swobodnej oceny dowodów i wszystkie dotychczas poczynione uwagi są tego potwierdzeniem.

Nie prowadzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. także i to, że Sąd Okręgowy nie poczynił ustaleń w oparciu o nagrania przedłożone przez powoda.

Bardzo słaba jakość tych nagrań spowodowała, że Sąd Okręgowy ograniczył ten dowód do fragmentów wyselekcjonowanych przez powoda. Z treści nagrań odtworzonych na rozprawie w dniu 5 września 2013 r. jak słusznie stwierdził Sąd Okręgowy nie wynika nic istotnego dla sprawy. Oceniając ten dowód Sąd I instancji wyjaśnił, iż są to fragmenty rozmów, których kontekst nie jest znany, w większości nie wiadomo o kim toczy się rozmowa, a nawet jeżeli przyjąć, że wskazane przez powoda fragmenty dotyczą pozwanej, to z ich treści nie wynikają żadne okoliczności pozwalające na ustalenie, że pozwana zachowała się w stosunku do matki stron niewłaściwie. Podobnie jak Sąd Okręgowy także Sąd Apelacyjny uznaje, że przy ocenie nagrań musi być uwzględniony fakt, że powód te rozmowy nagrywał, zapewne bez zgody matki stron i by pozyskać materiał do odwołania darowizny mógł odpowiednio kierować rozmową. W czasie gdy nagrania te były czynione stan zdrowia M. C. – P. był bardzo poważny. Jej stan uzasadniał poczucie krzywdy i rozżalenie, które mogła przenosić na bliskich, co często dzieje się w przypadku starszych schorowanych osób. Sąd Okręgowy słusznie nie dał wiary twierdzeniom powoda, że wszystkie, dość liczne, nagrania powstały przypadkowo bowiem jest to sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. W sytuacji, gdy większość dowodów w sprawie stoi w sprzeczności z twierdzeniami powoda, Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że nieprecyzyjna i niejednoznaczna treść przedłożonych przez niego nagrań, nie pozwala na poczynienie w oparciu o ten dowód ustaleń w sprawie.

Nie doszło też do naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. bowiem uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie wymagane tym przepisem elementy, co więcej przedstawiono w nim zarówno motywy dokonanej oceny dowodów jak i oceny prawnej poczynionych ustaleń. Wywody są wszechstronne, przekonujące i dają pełną możliwość prześledzenia podstawy faktycznej i prawnej wyroku. Prowadzi to do wniosku, że nie może być w niniejszej sprawie mowy o naruszeniu art. 328 § 2 k.p.c. zwłaszcza, że uzasadnienie jest wtórne w stosunku do wydanego wcześniej wyroku i nie można przyjąć by w tej sprawie miało wpływ na wynik sprawy.

Reasumując stwierdzić należy, że nie tylko nie doszło do naruszenia prawa procesowego (we wskazanym w apelacji zakresie) ale też wykazywane w apelacji rzekome sprzeczności w zeznaniach poszczególnych świadków, jak też stron oraz nagrania – nie wykazują po stronie pozwanej rażącej niewdzięczności i choć nie podniesiono zarzutu naruszenia prawa materialnego w tym zakresie dla poparcia tego stwierdzenia warto poczynić kilka uwag.

Do essentialia negotii umowy darowizny nie należy obowiązek sprawowania opieki nad darczyńcą, przez obdarowanego, to jednak umowa darowizny rodzi po stronie obdarowanego moralny obowiązek wdzięczności, który nabiera szczególnej wymowy, gdy do zawarcia umowy dochodzi między osobami najbliższymi, których powinność świadczenia pomocy i opieki wynika już z łączących strony umowy stosunków rodzinnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r., I CK 112/05, Lex nr 186998). Tak więc z chwilą dokonania darowizny powstaje pomiędzy darczyńcą a obdarowanym szczególny stosunek osobisty, mający charakter moralny, a przejawiający się obowiązkiem wdzięczności obdarowanego. Naruszenie tego obowiązku w sposób dotkliwy dla darczyńcy powoduje konsekwencję przewidzianą w art. 898 § 1 k.c., polegającą na powstaniu uprawnienia darczyńcy do odwołania darowizny, bądź przewidzianą w art. 899 § 2 k.c. polegającą na uprawnieniu spadkobierców darczyńcy do odwołania darowizny. Jako przesłankę tego uprawnienia ustawodawca statuuje rażącą niewdzięczność. Kwestia przebaczenia oraz dochowania terminu do odwołania darowizny w niniejszej sprawie jest poza sporem dlatego należy odnieść się do niewdzięczności leżącej u podstawy odwołania darowizny.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 lipca 2000 r., I CKN 919/98 (Lex nr 50820) niewdzięczne będzie każde zachowanie obdarowanego, niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, przy czym aby zostało uznane za „rażąco niewdzięczne”, musi cechować je znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie krzywdy lub szkody majątkowej. Dlatego pod pojęcie „rażącej niewdzięczności” podpadają przede wszystkim przestępstwa skierowane

przeciwko życiu, zdrowiu, czci i godności osobistej, a wreszcie przeciwko majątkowi darczyńcy. Cechy rażącej niewdzięczności mogą mieć także inne zachowania wysoce nieprzyjazne kierowane bezpośrednio wobec darczyńcy jak i też w stosunku do osoby jemu bliskiej. W każdym jednak przypadku niezależnie od tego, czy będą to działania, czy zaniechania obdarowanego wymagane jest ujawnienie po jego stronie zamiaru pokrzywdzenia darczyńcy.

Takich zachowań niewątpliwie nie można przypisać pozwanej, która była bardzo zaangażowana w opiekę nad matką i nie godziła się z jej decyzją dotyczącą niepodjęcia leczenia po zdiagnozowaniu u niej choroby nowotworowej. To co wydarzyło się pod sam koniec życia M. C. – P. nie było spowodowane zaniedbaniami w opiece nad matką ze strony pozwanej. To powód podjął arbitralną decyzję o przewiezieniu matki do swego miejsca zamieszkania co bardzo przeżył mąż M. C. – P.. Cel takiego działania powoda znany jest tylko jemu choć pośrednio można domniemywać, że chodziło o stworzenie warunków do wytoczenia niniejszego postępowania. Wynika to choćby z faktu oddania matki do hospicjum przez powoda, gdy jej stan pogorszył się. Powód zrezygnował wówczas z osobistej opieki nad nią zaś pozwana odwiedzała matkę w hospicjum każdego dnia.

Dodatkowym argumentem przemawiającym za trafnością zaskarżonego wyroku jest pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 maja 2007 r., III CSK 74/07 (Lex nr 287757), zgodnie z którym: Stosownie do art. 899 § 2 k.c., darowizna może zostać odwołana tylko przez wszystkich spadkobierców darczyńcy łącznie.

Powód jest jednym z trzech ustawowych spadkobierców M. C. – P. obok pozwanej i jej ojca P. P. (postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku k. 24). Ponieważ pozwana i P. P. w sposób naturalny nie byli zainteresowani odwołaniem darowizny, po stronie powoda, zgodnie z zacytowanym poglądem, występuje brak legitymacji czynnej co także skutkowało musiałoby oddaleniem powództwa.

W sprawie nie doszło też do naruszenia art. 98 k.p.c. Przepis ten wyraża podstawową zasadę orzekania o kosztach procesu, a mianowicie odpowiedzialności za wynik procesu. Sytuacja materialna strony może być brana pod uwagę tylko przy rozpatrywaniu wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych natomiast nie może natomiast rzutować na obciążenie strony wygrywającej kosztami procesu, które poniosła w związku z wytoczonym bezzasadnym powództwem.

Mając powyższe na uwadze orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c., a o kosztach zgodnie z art. 98 k.p.c. z uwagi na brak podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c.

Nadal aktualne pozostają tu wcześniejsze uwagi co do zastosowania art. 98 k.p.c. przez Sąd Okręgowy, a do tego dodać należy, że powód znając stanowisko Sądu I instancji, który bardzo dokładnie i wszechstronnie przedstawił motywy swego rozstrzygnięcia – decydując się na wniesienie apelacji winien liczyć się z kosztami z tym związanymi. W tej sytuacji należy przyjąć, że nie zachodził żaden szczególny wypadek, który przerzucałby na pozwaną konieczność poniesienia kosztów postępowania apelacyjnego wywołanego apelacją powoda.

O kosztach orzeczono także na podstawie § 6 pkt 7 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).